

**Łódź**

**XXXIV rok  
istnienia.**

**CENA NUMERU**

**35 gr.**

**Redakcja i Administ.**

**w ŁODZI**

**Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60594**

**Red. przyjmuje od 5-6  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.**

**1930 r.**

**Numer dzisiejszy składa się z 16 stron**

# ROZWÓJ

**Niedziela, 16-go listopada**

**№ 316**

## **Polska oczekuje od Polaków, aby dzisiaj spełnili swój obywatelski obowiązek.**

**Lista № 4 nie została unieważniona, chociaż różne podejrzane indywidua rozsiewają takie pogłoski.**

### **Kompromitacja**

**Na co idą pieniądze z podatków?**

Otrzymujemy niezmiernie charakterystyczny dokument:

**MINISTERSTWO**

**PRACY i OPIEKI SPOŁECZNEJ**

**Nr. 30768 Pr.-III**

**W sprawie nadesłania pokwitowanie z obrotu talonu Nr. 2484 na zł. 2,000**

**Warszawa dnia 8 listopada 1930 r.**

**SPRAWA URZĘDOWA**

**Wolna od opłaty pocztowej**

**Do Związku Robotników i Robotnic przemysłu Włókienniczego „Bracia”  
Łódź**

**Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej niniejszej prosi o przyspieszenie odpowiedzi na pismo z dnia 8 X 1930 r. Nr. 30768 Pr III Radaa Ministerjalny**

**(M. KOKOSZKIEWICZ)**

**A więc Min. Pracy i Opieki Społecznej subsydiuje Związek Zaw. „Pracę” NPR idąca pod ramię z „Sanacją do urny wyborczej! — Na nawet najmniejszą podwyżkę poliejczy urzędnikom niema — na wyrzucanie pieniędzy przez okno — jest, to się nazywał zwalczanie partyjności. — Ciekawe by było tylko dowiedzieć się wiele p. Radaa Ministerjalny M. Kokoszkiewicz wysłał tych „talonów po 2,000 zł. z czyich funduszy dyspozycyjnych.**

### **Skazanie księdza b. posła**

**Za przemówienie sprawozdawcze**

**B. poseł ks. dr. Antoni Sobczyński skazany został dnia 12. bm. 1930 r. przez Sąd powiatowy w Milówce (pow. Żywiec, woj. krakowskie) za wygłoszone przemówienie na zebraniu sprawozdawczym, odbytem w Soli (pow. Żywiec) 9 czerwca 1930 r. na miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę 900 zł. i 35 zł. kosztów sądowych. Sąd w Milówce dopatrzył się w tem przemówieniu znamion przestępstwa z paragrafów 488 i 491, rozporządzenia z 17.2. 1863 r. Obrońca dr. St. Malinowski zgłosił apelację do wyroku.**

**Przewód sądowy przeprowadził sędzia Czajkowski, znany w Żywieckiem jako organizator Strzelca w Milówce.**

**Naród polski głośnie na listę № 4.**

# Wybory będą tajne!

## Oświadczenie Generalnego Komisarza Wyborczego

WARSZAWA, 15.11. Generalny komisarz wyborczy ogłasza komunikat następujący: „Celem uspokojenia opinii publicznej, wprowadzonej w błąd podaniem w niektórych organach prasy nieścisłej wiadomości o mojem zarządzeniu w przedmiocie tajności wyborów, komunikuję, że żadnego zarządzenia, zmierzające sposob głosowania do Sejmu i Senatu nie wydałem i wydać nie mogłem, gdyż nie mam prawa zmienić ustawy. Wybory, jak dawniej, będą tajne i przeprowadzone zgodnie z przepisami Konstytucji i ordynacji wyborczej. O żadnej

zmianie tajnego sposobu głosowania na jawny nie było mowy. W moim okólniku, którego treść krótkość niniejszego komunikatu nie pozwala przytoczyć, przeznaczonym nie dla prasy, lecz do wiadomości przewodniczących okręgowych komisji, podałem jedynie mój pogląd na znaczenie i istotę tajnego głosowania oraz zarządziłem pilnie przestrzegać porządku i wszelkie obawy co do unie możliwości wyborcom oddania głosu wedle ich swobodnej woli i przekonania, są płonne i bezpodstawne“.

\* \* \*

# Premier japoński dogorywa

## Postrzelony przez zamachowca

LONDYN, 15.11. Donoszą z Tokio, że w stanie zdrowia premiera Hamagushi po przejściowej poprawie nastąpiło wydatne pogorszenie. Lekarze nie zdelali dotychczas wydobyc kuli. Zachodzą możliwości nowych komplikacji, zaś ogólny stan zdrowia premiera jest uważany za groźny.

Ministrowie, którzy bawili na manewrach w Hiroshima, zostali wezwani do natychmiastowego powrotu do stolicy.

TOKIO, 15.11. Z zastrzeżeniem zatwier-

dzenia przez cesarza, Rada Ministrów postanowiła wysunąć na stanowisko premiera par internim ministra Spraw Zagranicznych barona Shidehara.

Policja w dalszym ciągu zachowuje milczenie co do rezultatów śledztwa w sprawie zamachu na premiera, lecz staje się coraz bardziej oczywiste, że głównym motywem zamachu był sprzeciw przeciwko zawarciu układu morskiego.

# Przymusowe lądowanie „Do X” na Oceanie

## Największy hydroplan świata uległ wichrom

PARYŻ, 15.11. Największy hydroplan świata „Do X” przesładowuje w jego locie reklamowo — propagandowym po Europie najzupełniejszy pech.

Wczoraj po trzykrotnej próbie startu w Calshot udało się wreszcie wodnopłatowcowi oderwać się od powierzchni wody, by odlecieć do Bordeaux. Nad Oceanem Atlantyckim „Do X” natrafił na silny wicher i mgłę,

wobec czego musiał opuścić się na wodę.

Następnie przez cztery godziny hydroplan sunął po wodzie w stronę francuskiego portu La Rochelle, skąd wysłano helownik, który zabrał na pokład pasażerów.

Hydroplan spędził noc na pełnym morzu i dziś rano ma wystartować do dalszego lotu do Bordeaux.

# Afera poborowa na Wołyniu

## Aresztowanie lekarza, rabina i 16 poborowych

RÓWNE, 15.11. Na terenie miast Równe, Luck i Kowel wykryto wielką aferę poborową, w którą zamieszani byli lekarz, wojskowy mjr. dr. Ceceniowski z Lucka, rabin Nojach Goldberg i w. in.

Dywizjon żandarmerji po przeprowadzeniu dokładnego śledztwa wydał nakaz aresztowania dr. Ceceniowskiego, Goldberga oraz 16 osób z pośród poborowych, zwolnionych bezprawnie z wojska.

Dalsze dochodzenie trwa. W aferę tę zamieszanych jest jeszcze szereg osób, do czasu jednak ukończenia śledztwa nazwiska winnych trzymane są w tajemnicy.

# Rewizje w P.P.S. krakowskiem

## Skonfiskowano ulotki i wydawnictwo nadzwyczajne „Naprzodu“

KRAKÓW, 15.11. W związku z kolportażem odezwy wyborczej p. t. „Ludu pracującego” — policja przeprowadziła wczoraj popołudniu rewizje w lokalu OKR. P.P.S., Rady zw. zawodowych i Domu górniczym.

W wyniku rewizji policja skonfiskowa-

ła 300 przygotowanych do wysyłki listów ze skonfiskowaną odezwą oraz 25.000 egzemplarzy „Nadzwyczajnego wydania Naprzodu” wyborczego z odezwą p. t. „Wyborcy i wyborczyń Krakowa“.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracając uwagę na opakowanie i odrzucając porzywie polecane proszki ludzko naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą przyjąć proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

### GIEŁDY.

Warszawa, 15-go listopada

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 8,921/2

Dewizy. Holandia 359,10 Londyn Nowy Jork 9,915 Nowy Jork (Kabel) Paryż 35,07 Praga 26,45 Szwajcaria Wiedeń 125,65

Obroty mniejsze, tendencja niejedolita Dolar gotówkowy w obrotach porządowych 8,923/4 Rubel złoty 4,76 W obrotach prywatnych rubel srebrny 1,83 100 pieiek bilonu srebrnego 0,87 Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,62

Papiery procentowe: 3 proc. budowlane 50,00 7 proc. poz. stabiliz. 83,50 (w proc. 4 proc. poz. inwestycyjna 101,50 (sztyki jowej) 5 proc. państw. poz. prem. dol. 53,50 5 proc. konwersyjna 48,00—48,50 5 proc. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (161,68) 8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (161,68) 7 proc. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) L. Z. Banku Rolnego 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Warszawy 71,75 — 71,25 8 proc. L. Z. Łodzi 67,50 8 proc. L. Z. m. Kalisz 64,25

Akcje Bank Polski 161,25 — 161,00 Bank Zachodni 70,00 Warsz. Tow. fabryczny 33,00 Cegielski 37,00 Lilpop 23,25 blin 35,50—36,00

Z pożyczek państwowych słabsze 7 proc. dolarowa z r. 1919—20, mocniejsza 4 proc. premjowa dolarowa. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, dla obligacji m. st. Warszawy utrzymana, dla akcji — jednolita obroty małe.

Nieście pomo  
najbiedniejszym!

# OSTATNI APEL.

Dzisiaj rozstrzygają się losy Polski, dzisiaj rozstrzyga się przyszłość i losy wielu z

Albo będziemy szli nadal tą drogą, którą idziemy, drogą tolerowania wręcz nieprzyjemnego Ustawodawstwa i powolnej podatko- wanej nacjonalizacji wszelkiej prywatnej własności — albo naród polski odpowie dzisiaj mocnym trzaśnięciem pięścią w stół, które będzie wybić od Pirenejów po Skandynawje i krzyknąć: — Dosyć tego!

Nie wątpimy w zapewnienia rządu, że rząd ma jaknajlepsze zamiary, tak samo, jak najlepsze zamiary ma major „od saperów”, który się weźmie do leczenia ciężko chorego.

Wybory dzisiejsze dowiodą, czy ten ciężko chory, rozumie, że potrzeba mu innych lekarzy, wybitnych specjalistów lekarzy, czy też wybierze dotychczasowego znachora, który może stanąć na baczność i ofiaruje mu „na wierz”, takie lekarstwo, że powrotna jego droga sto razy prędzej się odbędzie, niż w jedną stronę do żołądka.

Nie trzeba się lękać. Dobiega prawie ostatni rok rządów Sanacji i czyż może się ona rozszybić, chociaż jedną poważniejszą reformą, zmierzającą do uzdrowienia fatalnego stanu Rzeczypospolitej, jeżeli pomniemy występki „nieznanych sprawców” i Brześć nad Bugiem — przykrym milczeniem?

Czy można liczyć cokolwiek na ludzi, którzy zwalczają partyjniactwo, jeszcze gorzej partyjniactwem, którzy walczą z przesileniem ekonomicznym, nędzą, głodem i ubóstwem szerokich warstw narodu, podwyższaniem podatków i najbezwzględniejszych ich wygórowaniem?

Czyż sprzedawanie komuś ostatnich gramów i budowanie za to wspaniałych gmachów reprezentacyjnych, zameczków myśliwskich i p. prezydenta, czy innych pomników, na każdym niezajętym jeszcze placu — można policzyć do metod, za pomocą których uzdro- wienie się Państwo?

Czy koniecznie, każdy kto ma oficerskie mundurki z cholewami, ma być nieodwołalnie naj- lepszym prawodawcą, geniuszem i ginekolo- giem?

Czyż budowanie „sławojek” ma być tym lekarstwem, tym środkiem cudownym, kojącym wszelkie bóle i troski ludzi, którzy nie mają nic po co chodzić, bo w kiszkiach dawno im nie uitał prześliczne sieci...

Czyż wreszcie, po stu latach niewoli — po setkach ofiar i tysiącami zesłanych na Syberję — kiedy wreszcie zdobyliśmy wolność, równość, niepodległość — znowu mamy zacząć walkę o... równość, wolność i niepodle- głość?

Przecież na to nie trzeba być już filozofem, ani orłem obejmującym swym wzrokiem dalekie horyzonty przyszłości — ale człowie- kiem, obdarzonym zdrowym chłopskim roz- rozumem, aby zrozumieć, że na tej drodze nie- szczęśliwego spotkania nas nie może.

Dzisiaj nie jest zwyczajne głosowanie, dzisiaj Polska ma dać odpowiedź na to, czy jest zdrowym, mającym szansę dalszego roz- woju organizmem państwowym, czy kupą rozkładających się liści niesionych przez wiatr jesienny lub „narodem idiotów”, trzodą pędzoną nie- szczęśliwym batem pod krwawy nóż aktualne-

go rzeźnika.

I dlatego po raz ostatni apelujemy do wyborców, aby stanęli do urny i zdecydowali o przyszłości kraju i swoim — zważając na to pełne mądrości polskie przysłowie: — Jak sobie pościelesz, tak się wypisz. Potem ję- czeniem nie pomoże.

Oczywiście nie mówimy tu do tych, którzy na zapytanie; ile jest dwa razy dwa, od- powiadają: — Niech żyje marszałek! tylko do tych, którzy w dymie kadzidel i hymnów pochwalnych nie zatracili jeszcze resztki „przed-

wojennego” rozsądku i nie zdobyli sobie przeto ani Cadillaców, ani innych luksusowych samochodów.

Gra dzisiaj idzie o wielką stawkę: albo będziemy zaciskać pasa na samogrających kiszkiach, urządzić akademje, obchody i inne galówki, gwizdając sobie przytem ładną melo- dyjkę z niemieckiej operetki „Die blauen Huzaren” — albo weźmiemy się ucziwie do pracy na chleb powszedni dla siebie i swoich najbliższych.

AS.

— 0:—

## Państwo Polskie we wczesnym okresie odbudowy Ostatni raport p. Charles Dewey'a

WARSZAWA 14.11. P. Charles Dewey doradca finansowy Banku Polskiego twierdzi że zorganizowane przeciwdziałanie społeczeń- stwa nadmiernemu przywozowi do Polski towarów obcych jest zagadnieniem gospodar- czym o charakterze ogólnie narodowym. Na- suwające się trudności finansowe, jakie obec- nie przeżywa Polska, mogą być podaniem p. Dewey'a pokonane przez lepszą organizację gospodarczą i organizację pracy.

P. Dewey sądzi na podstawie tego, co już dokonano w Polsce w kierunku naprawy

gospodarczej, że odpowiednie kroki ku ogra- niczeniu słusznego zbędnego przywozu obce- go, zostają podjęte. Tam zaś, gdzie już ist- nieje możliwość poprawy gospodarczej, nie- bezpieczeństwo kryzysu da się uniknąć pod warunkiem rychłego podjęcia akcji samow- ystarzalności.

W ostatnim swym raporcie p. Dewey zwraca jeszcze uwagę, że Państwo Polskie znajduje się dopiero we wczesnym okresie swej odbudowy.

— 0:—

## 400.000 ludzi w więzieniach sowieckich W ostatnich 6 miesiącach rozstrzelano 1405

„Prawda” ogłasza tendencyjne zestawie- nie t. zw. „ofiar białego teroru” w państwach kapitalistycznych. Według tego zestawienia w pierwszym półroczu r. b. zabito w 55 kra- jach kapitalistycznych i kolonialnych oko- ło 70 tys. rewolucyjnych robotników i wło- ścijan. Raniono zaś przez policję ponad 60 tys. aresztowano podczas demonstracji i wieców 122 tys. itd. Z dalszych danych zestawienia jednakże wynika, że niemal cała liczba zabi- tych przy pada na Chiny, przyczem ofiary wojny domowej zaliczone są do komunistów.

Organ Stalina nie ogłasza natomiast ża- dnych danych statystycznych dotyczących liczby rozstrzelanych i więźniów politycz- nych w Sowietach.

nych w Sowietach.

W słynnej katordze Sowieckiej na wys- pach Sołowieckich znajduje się około 70 tys. więźniów politycznych skazanych na powo- lne wymieranie z głodu i chorób.

Liczba zaś rozstrzelanych w przeciągu 6 miesięcy r. b. wynosi według ogłaszanych w prasie sowieckiej komunikatów GPU, 1.105 osób nie licząc kilka tys. włoścjan roz- strzelanych podczas kolektywizacji oraz re- kwizycji zboża. Ponadto liczba więźniów poli- tycznych w więzieniach politycznych, we- dług oświadczenia naczelnego prokuratora Krylenki wynosi 400 tys.

— 0:—

### AKTUALJA

#### I naród oczy otworzy

„Choć teraz tyrańska pycha,  
Bezmyślna władania chęć,  
Sama plógawa i licha  
Chee w oczy ofiarom pluć,  
Nie zawsze, na władzę chciwa,  
Będzie wśród przekleństw i skarg  
Kuć drugim kajdan ogniwa  
Aż własny zakuje kark.  
Powoli światło się wciska  
I dalej posuwa w głąb,  
A jak Jerycho w zwałiska  
Od wdzięku runęło trąb.  
Tak runie w świetlanej zorzy  
Więzienia ponury gmach  
I naród oczy otworzy  
Po przykrych zbudzonych snach”.

Adam Asnyk.

Dzisiaj ostatni dzień pobytu i urocz. zamknięcie

## CYRK Staniewskich

Al. Kościuszki róg Anny

Dzisiaj w niedzielę 16 listopada 2 przedstaw. o godz. 4 pp. i 8,20 w.

Wielki program sensacji światowych  
UWAGA W niedzielę o [g. 12.30 PORANEK  
Ceny na poranek minimalne. Wszystkie miej- sca dla dzieci 50 gr. dla dorosł. ławki 1 zł, galerja 75 gr.

# Praca dla emigrantów we Francji

## Najlepszymi robotnikami są Czesi

Francja nie chce wojny. O tem wiedzą wszyscy. A jednak ta sama Francja zabezpiecza się przed nią i fortyfikuje swoje granice. Wszędzie w sąsiedztwie ich powstają forty podziemne kazamaty, niedostępne najcięższe nawet kalibru pociskom. Wkrótce Francja odcięta zostanie od sąsiadów betonowo-żelaznym wałem.

W tej chwili na granicach jej pracują wszyscy oficerowie techniczni kierując robotami 10.000 ludzi.

Ośmdziesiąt procent z nich to cudzoziemcy. Są między nimi Polacy, Czesi, Włosi, Serbowie, Grecy, Arabowie, Rosjanie, Portugalczycy, Hiszpanie. Niema natomiast między robotnikami ani jednego Anglika, ani jednego Niemca.

— Ani jednego Niemca! — powiedział gen. Weygard — ze względów bezpieczeństwa, a przede wszystkim ze względów natury psychologicznej.

Tę masę obcych robotników trzeba sprawować, gdyż we Francji ich nie było. We Francji bowiem, jak wiadomo, niema bezrobotnych.

Robotnicy pobierają za godzinę od franków 3 do 3,75. Czesi buntowali się początkowo, gdy dowiedzieli się, że im nie wolno dłużej, jak przez 8 godzin pracować, gdy jak mówili, przyjechali do Francji dla zarobku, a nie próżnowania. Kierownictwo robót stara się aby ceny w kantynach, w których większość robotników jada, były jak najniższe. Odpowiadają one cenom zwykłym w konsumach.

Robotnicy zasadniczo muszą się sami starać o mieszkanie, ale dowództwo armii coraz więcej buduje baraków dla ich pomieszczenia. W niektórych okolicach powstały już całe miasta barakowe. Szwajcar Lauzann, który zwiedzał kandydaci i baraki, chwali ich schludność i higieniczne urządzenia. Mówiąc o robotnikach obcych, tak ich charakteryzuje:

„Za najlepszych robotników uchodzą Czesi. Silni, sumienni wykonują znakomicie trudną robotę, która polega na wylewaniu betonu do form. Polacy okazują się niezrównanymi robotnikami rolnymi. Włosi świetnie tynkują gotowe ściany betonowe. Portugalczycy, jak już pieśń o nich mówią zawsze weseli. Czasem według zdania przodowników za weseli”.

# ROLA OFICERÓW W WIĘZIENNEJ SŁUŻBIE

## Jak się na nią zapatrywał rosyjski korpus oficerski

Podaliśmy w czwartkowym numerze „Rozwoju” w obszernych wyciągach sprawozdanie p. Wrzosa, współpracownika „Il. Kur. Codz.” z jego pobytu w twierdzy brzeskiej w roli gościa pułk. Kostka-Biernackiego. W związku z tym sprawozdaniem we wczorajszym „Robotniku” jeden z oficerów-prawników pisze, że z regulaminu więziennego wynika, że więźniowie brzescy są traktowani mniej więcej tak jak wojskowi szeregowcy-dezertjerzy i zbrodniarze kryminalni, chociaż nie zostali skazani żadnym wyrokiem prawomocnym, chociaż nie znamy jeszcze treści aktu oskarżenia przeciwko nim, chociaż niektórzy z pośród nich są oficerami rezerwy Wojsk Polskich, „bynajmniej niepozabawionymi swoich szarż.”

P. red. Wrzosa stwierdził, że „strażnikami więziennymi” są... oficerowie Wojsk Polskich, powołani raczej do obrony granic Rzeczypospolitej, a nie do „pilnowania” więźniów politycznych.

Jednocześnie „Robotnik” ogłasza notatkę b. więźnia X pawilonu Cytadeli w Warszawie o naczelniku tego więzienia rosyjskiego, b. oficerze i kończy ją w sposób następujący:

Ale ten naczelnik mimo swojego uprzedniego stosunku do więźniów politycznych z

z chwilą, kiedy poszedł na „tiuremszczyka” automatycznie był wykreślony z korpusu oficerskiego i usunięty z klubu oficerskiego. Taka była etyka armii wyborczej.

Istotnie, oficerzy żandarmerji rosyjskiej, choć rekrutowali się z pośród korpusu oficerskiego armji, uważani byli za kategorię specjalną, i do żadnego klubu oficerskiego nie byli dopuszczani. Ciekawym przykładem stosunku oficera armji rosyjskiej do służby w więzieniach wojskowych jest wyjątek z pamiętników księcia Urusowa (str. 201), podany przez „Robotnika”:

„Przyszedł dziś do mnie książę Tumanow, wzburzony, podniecony, przejęty... Wyobraź sobie — Plehwe proponował mi stanowisko zastępcy komendanta Szlisselburga. Zażądałem audjencji u najjaśniejszego pana. Po wiedziałem mu:

„Cesarzu, mogę umrzeć za ciebie, ale, oficer gwardji nie może być nawet dla ciebie ani dozorcą więziennym, ani katem”.

Cesarz popatrzył na mnie i... podał mi rękę...”

I korpus oficerski rosyjski miał swoją etykę i swój kodeks honorowy nieopisany, ale obowiązujący.

# Baczność!

## P. T. Członkinie i Członkowie!

Wczoraj na wspólnym zebraniu zainteresowanych kół zapadła następująca do bezwzględного wykonania

# UCHWAŁA:

Wobec zbliżającego się ciągnięcia 18 i 20 bm. I klasy 22-ej Lot. Państw., które daje Graczom po raz pierwszy wogóle wprowadzone w dziejach loterii

23 premje i główną wygraną [milion złotych] przy połowie wygranych losów, wszyscy wezwani są bezwarunkowego posiadania losu kolektury

# E. LICHTENSTEIN

Dla członków zamieszkujących Łódź i okolice punkty kupna  
PIOTRKOWSKA 11 PIOTRKOWSKA 72 Gmach Grand-Hotelu  
Członkowie zamieszk. poza Łodzią nabyć mogą losy po wpłaceniu  
kulszności do P.K.O. 64209 za 1/4 zł. 10, za 2/4 zł. 20, za 1/1 zł. 40

## AKTUALJA

### Modne piosenki

W związku z sytuacją wyborczą najaktualniejszymi są obecnie następujące piosenki:

„Gdy ciemność nocy zapadnie i blask tamni zapłonie” śpiewają sanacyjni naganiarze, idąc z kubłami kleju kleić bebeckie afisze.

„My dziś tu — a jutro tam” nucą wtytniejsi działacze opozycji.

„Pojedziemy na łów, na łów, na łów, na łowy” — ryczą sanacyjne bojówki.

„Już nigdy”.. kwili pan Sławek, myśląc o łamaniu kości, o zdobyciu przez sanację 300 mandatów

„Całuję twoją dłoń, Madame” — śpiewają, stojąc na baczność różni zwolennicy dynki.

„Przy tobie pan'e stoimy i stać chcemy” wołają żydzi, figurujący na liście BB.

„Książę panie, poszę za mną” deklamuje z patosem bebecki kandydat żyd Wiślicki

„Panie.. niech pan przestanie” śpiewają przerażeni czytelnicy prasy sanacyjnej.

„Mamy wszelkie wygody, wygody, wygody” — śpiewają b. posłowie w Brześciu.

„Co użyjem to dla nas.. wkrótce już nie będzie nas” — śpiewają zgodnie wszystkie walety.

„Sanacjo, sanacjo cożes ty za panie?” dziwi się cały kraj.

„Zapamiętaj o mnie” woła do sanacjonistów przy ul. Wiejskiej.

„Wszystko stracone” zawodzi sanacja.

„Choć burza huczy w koło nas” śpiewa Stronnictwo Narodowe.

Z. Gołębiowska

## Hocki-klocki

### Tradycja...

„Restauracja pod Koleją” urządza śród wielkie swiniobicie, na które najuprzejmiej zaprasza... („Polska Zachodnia”)

### Pisarz z dętą orkiestrą

Urząd gminy Bezdziej, pow. drohiczyńskiego ogłosił konkurs „na stanowisko mocnika pisarza z umiejętnością prowadzenia orkiestry dętej”...

### Bez skrzywienia się

W jednym z pułków piechoty znajduje się żołnierz — smakosz, który „popisuje” osobliwymi skłonociami kulinarnymi Zjawon mianowicie za opłatą 2 złotych glisty, a za 3 złote — żywą żabę” i to „bez skrzywienia się. Popija tylko kieliszkiem wódki”

## Humor.

### Teorja Einsteina.

— Jak wy myślicie, Symche, czy to brze jest, że tych posłów. zaarasztowno wsadzono do Brześcia?

— Według teorji względności naczelnik pana Einsteina to jest i niedobrze i dobrze.

— Ny?

— Dla tych, co siedzą, to jest niedobrze, a dla tych, co ich wsadzili, to jest dobrze.

4

4

4

4

4

4

4

4

4

4

4

4

4

4



# ROZMAIŁOŚCI ZE ŚWIATA

## Skarb Lopeza Santa Anna

### Byłego prezydenta Meksyku

Prawie wszyscy mieszkańcy stolicy Meksyku powtarzają sobie: „Ach, czemu to nie ja skarb znalazłem! Czemu mnie nie przyszło na myśl kopać w tym miejscu”; kiedy dowiedzieli się, że na gruntach niejakiego Antonia Cano odkryto skarb niebawem.

Wszyscy bowiem przekonani byli, że to jest słynny, prawie legendarny, skarb Lopeza Santa Anna, którego poszukiwanie od lat kilkudziesięciu było ambicją i namiętnością prawie wszystkich Meksykańczyków.

Lopez Santa Anna był historyczną postacią, Sześciokrotnie wybierany prezydentem Meksyku, umarł w roku 1875, jako nędzarz, a przecież wiadano, że kiedy był u władzy

odznaczał się okrucieństwem, równajacem się okrucieństwu Atylli i przy jego pomocy zebrał niezmiernie bogactwo. Co się jednak tem bogactwem stało, nikt nie wiedział, ale wiedziała legenda, w którą wszyscy Meksykańczycy wierzyli.

Oto w roku 1847, kiedy Meksykowi groziło najście wojsk Stanów Zjednoczonych, Lopez de Santa Anna postanowił skarby swoje powierzyć ziemi. W swoim otoczeniu miał zaufanego księdza, któremu oddał swoje bogactwa z poleceniem, ażeby je zakopał w nieznanej miejscu i nikomu nie zdradził tajemnicy, prócz samego właściciela.

Ksiądz, w prostocie ducha, spełnił to po-

leczenie, nie wiedząc, że okrutny prezydent równocześnie wydał swoim siepaczom rozkaz zamordowania go. Wzrorował się w ten sposób, świadomie lub nieświadomie, na pogrzebie króla Hunów — Atylli, którego pochowano na dnie Dunaju, a potem wymordowano wszystkich robotników, grób jego kopiących, ażeby nie mogli zdradzić tajemnicy.

Lopez de Santa Anna obmyślił okrutny swój plan bardzo szczegółowo. Nie liczył się jednakże z gorliwością swojej gwardji i z tem, że ona rozkaz jego wykona, zanim ksiądz zdoła jemu powierzyć tajemnicę, gdzie jest skarb zakopany.

Kiedy więc okrwawieni siepacze stanęli przed nim i zdali sprawę ze swego czynu, Lopez de Santa Anna rwał sobie włosy z głowy, groził śmiercią wykonawcom strasznego wyroku, jeżeli nie odnajdą miejsca zakopanie skarbu, ale wszystko to było nadaremne. Ziemia nie wydała tajemnicy i skazała okrutnika na nędzę i przez 83 lata opierała się wszelkim poszukiwaniom skarbu.

Tyle głosi legenda. Musiało być jednak coś w niej prawdziwego, bo rozmiary skarbu znalezionego obecnie, a wynoszące wiele milionów, odpowiadają dość dokładnie bogactwom byłego prezydenta. Odnaleziono je przy padkowo, przy kopaniu fundamentów do nowych domów, na pustych gruntach, które, z rozszerzeniem się miasta, postanowiono pokryć nowymi ulicami i domami.

## Gdzie szukać najpiękniejszej

### Kłopoty angielskich poszukiwaczy piękna kobiecego

Uroda kobiet i dziewcząt angielskich — droga jest sercu każdego prawdziwego syna Albionu. Opinia publiczna w Anglii żywo interesuje się tym tematem, artysta zaś innej rasy, który okazuje zachwyt dla piękności kobiet angielskiej, przyjmowany tu jest z otwartymi ramionami. Takim właśnie artystą jest obecnie Veltran-Masses, uważany ogólnie za herolda urody Angielek.

Ostatnie wywiązała się w prasie brytyjskiej dyskusja nad kwestją: gdzie należy szukać najpiękniejszej w Anglii kobiety. Rozstrzygnięcie tej sprawy za pomocą zwykłego konkursu piękności byłoby i zbyt banalne i niewystarczające. To też osoby, interesujące się tym problemem, ujmują go znacznie głębiej. Na plan pierwszy wysuwa się pytanie: W jakiej warstwie społecznej należy szukać kobiety, której piękność będzie wystarczająca dla wybrednej fantazji obecnego pokolenia?

W przeciągu ubiegłych lat dwudziestu pięciu takim ideałem piękności była lady Diana Cooper. Była symbolem najwyższego wyrazu piękna swej rasy. Subtelny czar jej postaci i twarzy stał się wprost klasyczną tradycją; cały świat zna cudne rysy jej promiennej twarzy. Pisano o niej książki. Była przedmiotem snów i marzeń. Znalazła miejsce w szeregu tych legendarnych królowych, które od czasów Heleny do epoki lody były natchnieniem wielkich czynów i wspaniałych dzieł sztuki. Kto jednak odziedziczy te światne spuściznę? Która z dziewcząt rozwinię-

się w kwiat tak cudowny, by zasłużyć na miano królowej pięknych kobiet?

Sir William Orpen, znakomity malarz, który malował więcej pięknych kobiet aniżeli jakikolwiek artysta naszych czasów, świetny znawca angielskich warstw towarzyskich, wypowiedział w tej sprawie zdania wiele interesujące. Twierdzi mianowicie, że przyszłej panującej piękności angielskiej należy szukać nie w kołach arystokracji, lecz wśród kobiet pracujących zawodowo.

Oszałamiająca uroda znajduje się wśród cór ludu. Inaczej było w okresie wojny. Wówczas trudno było znaleźć piękną kobietę w klasie średniej i robotniczej. Ostatnio dopiero kobieta z ludu stała się piękną.

Panie z towarzystwa same przyezyniły się do zniszczenia swej urody. Uczyniły to przez absurdalny kult, którym otoczyły swą piękność. Żyły tylko dla niej. Każdy ruch każde drgnięcie powiek obliczone było na wywołanie efektu estetycznego. Taki stan rzeczy działał mężczyznom na nerwy. Poruszały się, jak manekiny, nie zaś jak żywe istoty. Twarz ich była martwą dobrze wymalowaną lecz zmęczoną i beznamiętną maską. Na ulicy jednak, w autobusie i w wagonie kolei podziemnej spotkać piękną prawdziwą, twarz dziewcząt nieuszminkowanych, poruszających się swobodnie i niewymuszanie. Rzędkie, młode ich twarze promieniają zdrowiem. Z ich to grona wyjdzie przyszła królowa piękności.

## SZKOŁA TAŃCA

### W. Lipińskiego

GRAND HOTEL

Tragutta 1

Wykłady oraz Lekcje praktyczne

Nauka poprawnego chodzenia.

## St. Zaborski

powrócił i przyjmuje zapisy na lekcje

w swojej Szkole tańca

NARUTOVICZA 31 I p. front  
od 3—4 pp. i od 7 wiecz.

ANDRE BEUZE.

## Dwaj siostrzeńcy

Wejdz-że wujku! O tej porze nie spieszy ci się do domu. Zjedz obiad z nami...

Stary zajął miejsce na jednej z dwóch ław, które w Bretanii znajdują się, z obu stron kamienia, i przyglądał się drgającym płomieniom. Swierszcz przerywał szeptem monotony odgłosem.

Dzieci przytulone do siebie, jak króliki, na kamiennej posadzce, przyglądały się starcu blyszczącemu oczyma. Wciągały zapach wopy, którą rozlewała matka.

Starzec opowiadał o swoich drzewach i lokończył.

— Z dębów moich, to już wy korzystajcie, lecz z kasztanów swoich jeszcze ja plon biorę.

Małżonkowie słuchali, utkwivszy w niego wzrok, zaostrozony obciwością. Baczenie słu-

dzili rzadkie gesty starca i łatwość z jaką się poruszał. Pomimo swych lat siedemdziesięciu pięciu i ciężkiej pracy na roli trzymał się krzepko.

— Jeszcze szklanek jabłeczniku wuju.

— Pić nie będę, bo nie trafię do domu.

— Co znów! W tym roku nie jest gorzej, niż w zeszłym, a landy znasz od wieków.

Stary zapalił fajkę i zwlekał z odejściem grzejąc stare nogi przed ogniem, który go nie kosztował i kapijąc jabłecznik, za który płacić nie potrzebował. Na dworze zapadał zmrok. Zamilkły ostatnie krakania wron odlatujące do lasu. Ze stajen nie dochodził już brzęk łańcuchów. Mathuria Tolibaard zapraszał ciagle:

— Jeszcze tyk jeden! Rzadko się trafia, byś przechodził tędy...

Gdy stary wreszcie skierował się na krętą dróżkę w wrzosowiskach, cień już zapadł na pagórkach, zacierając ich zarysy. Zalażył

skórzany rzemień z kija na rękę i krokiem trochę niepewnym skierował się w landy.

— Szczęśliwej drogi! — zawołał za nim Mathuria.

Odpowiedział tylko: „Dobrej nocy!” głosem poważnym i poszedł przed siebie. Przy każdym kroku dzwonił odgłos jego kija. Drzwi zamknęły się za nim. Znalazł się sam w dzikich landach, a miał godzinę drogi przed sobą.

Zapach kwitnących krzewów lał się z zapachem zgnilizny, w mroku kolewały się kształty ich, zaludniając pustkowia. Starzec odzyskał równowagę i rytm kroku, poszedł się naprzód szybko i od czasu do czasu spojrzał na księżyc, który wyłonił się z porośniętego lasu, by wkrótce zanurzyć się w jego ciemności.

Od wielu lat był wdowcem. Bez dnia twy, mieszkał sam ze swymi dawnymi zwierzętami, — on z jednej strony domu, ona z drugiej, pod jedną strzechą, w tej samej ławiance. Jedynym jego kompanem byli dwa

# Kobieta bez lat

## Kogo nazywają Francuzi „Kobietą zimową”

Mam tu na myśli „la femme d'hiver”. Francuzi, dzięki swej mowie mogą sobie pozwolić tak ją nazwać — i mimo tego być pełni uprzejmości i galanterji. Na polskie trudne to przetłumaczyć, by nie zmienić sensu tego zwrotu. Jak więc widzimy, mogą dwa narody powiedzieć to samo — a jednak będzie co innego. Różnorakie jest pojęcie „femme d'hiver” zupełnie co innego „kobieta zimowa”. Br... jakąż starą i bliską grobu. Lecz francuzom zupełnie jest obojętne jak starą jest właściwie „femme d'hiver”. Jej główną zaletą bowiem jest — choć to brzmi paradoksalnie — właśnie to, że nie jest młoda, że inaczej myśli, czuje, jak młodzież, że słyszy innemi uszami, patrzy innemi oczyma, mówi innym językiem. Zmysły jej oczyściły się w piekle smutnych doświadczeń, wydelikatniały w ogniu przeżyć. Wiele w niej jest refleksem przeżytego życia — a więc przeszłością i teraźniejszością zarazem. Ten dualizm czarowne rzuca refleksy — zwłaszcza tam, gdzie się splota w rytm.

„Femme d'hiver” dzięki tym przymiotom jest reprezentantką szczególnej kultury, jest środowiskiem wszelkich towarzyskich wydatków — i stąd czerpie swoje towarzyskie i inne sukcesy.

Pomaga jej w tem bardzo zima, i gdyby się chciało być szczególnie uprzejmym, że

właśnie dlatego zdobyła ten przydomek. Pokazuje się ona tylko przy sztucznym oświetleniu. Nie wygląda nigdy młodo, ale też i nie staro — tylko nieco znużona. Ruchy jej są dystygnowane, uśmiech dyskretny — lecz wiele mówiący. Mowa zrównoważona i tylko po anty wskazują na temperament.

Wyczuwa się przy niej, że wszystko u niej przeszło przez duchowy filtr.

Francuz posiada szczególne w tem zrozumienie i dlatego kocha i wielbi „femme d'hiver”.

Nietylko wszakże mężczyźni ulegają jej czarowi. Także panie i młode dziewczęta — przebaczą jej nawet „przeszłość”, gdyż teraźniejszość robi ją przez to interesującą.

To też było zapewne tajemnicą Ninon de Lenclos.

Uwielbienie i podziw kobiet dla niej były tak wielkie, że w pięćdziesiąt lat po jej zgonie, małżonka Króla Słońca, Marja Leszczyńska w dni Zaduszne, czaszkę tej „femme d'hiver” kazała przybrać w kwiaty i wstążki i modliła się przed „ma belle mignonne”, jak ją nazywała czule.

Ninon de Lenclos znała wszakże, jak każda inna umiejętność starzenia się. Do późnej starości była wielbiona przez mężczyzn. W osiemdziesięcioletniej kochali się mężczyźni. Gdy w rok później ostatni galan chciał ją o-

puścić, uczynił to dyskretnie — przedsięwziął podróż, żeby jej nie sprawić przykrości. Nie było mężczyzny, któryby mógł się pochwalić, że go już znudziła. By jej nie uprzedził pisała mu lakonicznie: „Najkrótsze szaleństwo najpiękniejsze”.

Bez sentymentu, frywolnie zamknęła w ten sposób bogate swe życie miłosne. Można czuła inaczej, lecz wiedziała co sobie wina. Najmniejsza nierozwaga mogła zrobić z „grande amouruess” z „femme d'hiver” starowinę, z którejby wszystko szczydziło, zwłaszcza kobiety.

Zaprawdę nie jest to łatwo być „femme d'hiver”, a zwłaszcza nią zostać, bo może nie tylko tak długo być, jak długo nikt nie pyta ile ma lat.

## KOBIETA W „WIEKU INTERESUJĄCYM”

### Spadkobierczyni Bazalkowskiej kobiety trzydziestoletniej

Kobieta w wieku „interesującym” to ta, w której ręce dostało się obecnie berło miłości. Dawniej nazywała się „kobieta w wieku Bazalkowskim”, od słynnego romansu tego znakomitego psychologa, który pierwszy, wbrew wszelkim kanonom wybrał na bohatera miłosnych przeżyć kobietę młodą bo zaledwie trzydziestoletnią. Dzisiaj, jak wiadomo dwadzieścia lat — dzięki postępowi higieny i kosmetyki, a także łasce panującej mody, nie uznającej u współczesnej kobiety — praw wieku.

Czy to nie złudzenie?... Nie masowa sugestia? Wszak każdy przyzna, że niema nic bardziej uroczego nad świeżość prawdziwej młodości, wiosniane barwy i gładkie liczo dziewczyny na której twarzy, życie nie zdołało jeszcze wyłobić swym bezlitosnym rylcem linii goryczy, zmęczenia, nudy, przesytu. Ale też nie nietrwalszego nad ten wiosenny czar świeżo rozkwitłego kwiatu. Gdy zblednie bia-

łoróżowa cera i uleci zdmuchnięty „puszek młodości”, często dziewczyna śliczna i nęcąca oczy, w 19-ej czy 20-ej wiosnie życia brzydzie niesłychanie szybko, podczas gdy równo czesnie wyrastające jakies młode stworzenie, o nieregularnych rysach, nierównej cerze — nagle zaczyna się rozwijać w piękną kobietę, właśnie nieco w późniejszych latach.

Faktem zatem niezaprzeczonem okazuje się, że nie okres pierwszej młodości w większości wypadków decyduje o tem, czy dana piękność w istocie zasługuje na ową nazwę, czy też jej uroda była tylko przelotnym uśmiechem, rozkwitem delikatnej róży, z której pierwszy wichur zwiwiał ulotne płatki, po zostawiając brzydką lodygę — z kolejami.

Dlatego prawdziwy znawca piękności kobiecej, nie zadowolni się tak łatwo jedynie regularnością rysów i gładkością cery, ale szuka na twarzy kobiety indywidualnego wyrazu, odblasku duszy, promieniowania silnych głębokich przeżyć...

ego siostrzeńcy, synowie zmarłej siostry: Mathurin i Jan Marja. Odwiedzali go od czasu do czasu, by zobaczyć, co się z nim dzieje. zaglądali we wszystkie kąty, starając się oszacować nędzny spadek. Mawiał im:

— Naprawdę obaj wszystko odziedziczycie po mnie!

Szedł już blisko pół godziny w landach, słobo oświetlonych księżycem, gdy spostrzegł jakieś światło i usłyszał dziwny, jednostajny i niepokojący skrzyp.

Przystanął i nasłuchiwał. Na jego spotkanie jechał wóz, którego koła jęczały, gdy kopyta końskie twardo biły w ziemię. Z boku wehikułu umieszczona była pochodnia płomienia której wydłużał się na powietrzu.

Zatrząsał się, zdjęty lękiem, świadomy, że spotka taczka śmierci.

Od wieków nocami krąży w landach Kieruje nią wielki, czarno ubrany mężczyzna o twarzy niewidzialnej z pod szerokich brzegów kapelusza. Mijając człowieka, wóz prze-

wraca się i trumna spada. O ile się nie pomoże woźnicy, który zawsze milczy, można być pewnym śmierci jeszcze w tym roku.

Stary Calibard poczuł, że jest stracony. Miał zamiar odsunąć się z drogi, biec przez landy, lecz nogi mu odmawiały posłuszeństwa. Pojazd zbliżał się... zbliżał się, skrzypiąc ciągle i w blasku pochodni odróżnić można było czasną sylwetkę woźnicy.

— Wielki Boże! — zawołał Calibard. — Zmiłuj się nademną!

Przeżegnał się i ukrył się w zaroślach, zasłaniając oczy ramieniem. Gdy wóz zrównał się z nim, usłyszał wielki trzask i głuchy odgłos spadającej pustej trumny. Koń zatrzymał się. Kroki woźnicy stuknęły dookoła wozu. Pochodnia cicho skwierczała wśród nocny.

Trzęsąc się, szcękając zębami, starzec, niezdolny podnieść się, nasłuchiwał bez przerwy. Woźnica z trudnością umieścił trumnę na wozie. Rozległo się klasnięcie z bicia i

koń ruszył. Długo jeszcze słychać było tent jego kobyty i skrzyp kół, a następnie krzyki, szmer gałęzi i wycia wiatru.

Nazajutrz pastuch znalazł starego Calibarda bez życia w landach. Przeniesiono go do jego lepianki i powiadomiono siostrzeńców.

Gdy znaleźli się sami przy łóżku, na którym leżał nieboszczyk z straszliwym wyrazem naumji, Matharin rzekł do brata,

— No i cóż, zatrzymałem go dość długo?

— W samą porę. Spotkałem go w wielkich landach.

— Nie widział ciebie nikt?

— Co znowu? O tym czasie.

Spojrzeli na siebie, uśmiechając się.

— Trumna pękła spadając tłumaczył Jan Marja.

— Trudno. Wziąłem sosnową. Ale nie można jej zrobić. Będzie dobrze, jak jest.

Wuj czuć się w niej będzie jak w domu.

— Tak sadze — rzekł Matharin.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy zadać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą przyjąć proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

## REKLAMA TO POTĘGA



**KRONIKA**

KALENDARZYK

Niedziela 16 listopada — Edmunda

**TEATR**

Teatr Miejski: — Kres wędrówki, wieczorem Casanova

Teatr Kameralny: Fotel 47

Teatr Popularny: — Papa kawalerki

Teatr Popularny w sali Gayera: — Pan Prezesowa

Dobry Wieczór. Europa mówi o tem

Cyrk Staniewskich: — Przedstawienie

**WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE**

Luna: — W cieniu piramid

Grand Kino: — Król żebraków

Capitol: — Lokomotywa 2329

Corso: — 1. Cesarskie klejnoty. 2. Człowiek który kręci

Casino: — Wielka rewja Fox'a

Czary: — 1. 1000 dolarów nagrody. 2. Przygotowanie da jednej nocy

Odeon: — Gdzie Wschód jest Wschodem

Mimoza: — Wesele w Hollywood

Przedwiośnie: — 1. Noce w pustyni. 2. Kochanek jej zmysłów

Resursa: — Truciciel

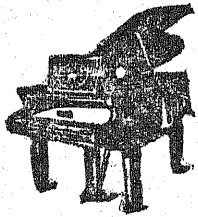
Apollo: — Czterech djabłów

**Wiadomości bieżące****Nie agitować przy komisjach**

Policja otrzymała surowe polecenia by nie dopuścić do agitacji w odległości 100 mtr. od lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej.

Agitatorzy muszą stosować się do tych zarządzeń w przeciwnym razie narażą się na surowe represje ze strony władz administracyjnych.

Również jest niedozwolona agitacja w odległości lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej pomiędzy czekającymi w kolejce wyborcami. (b)


**FORTEPIANY  
PIANINA  
FISHARMONJE**

nowe i używane po cenach umiarkowanych

**Wynajęcie - Kupno - Zamiana**Dogodne warunki  
STROJENIA — REPERACJE

Skład Fortepianów i Pianin

**Karol KOISCHWITZ**Wylączny przedstawiciel firm zagranic.  
Bechstein, Bluthner, August Förster oraz kraj:

Betting i Sommerfeld

**Ł ó d ź,**

ul. PIOTRKOWSKA Nr. 67

Tel. 154-78

**Stan bezrobocia w Łodzi**

V ubiegłym tygodniu było 18735 bezrobotnych

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu 15 listopada 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych 28.216 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 18735, w Pabjanicach 2.589, w Zgierzu 2.760, w Zdunskiej Woli

1.227, w Tomaszowie Maz. 2.486, w Konstantynowie 75, w Aleksandrowie 168, w Rudzie Pabjanickiej 175.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 10.277 bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 5.594 bezrobotnych.

**Napad bandycki w Śródmieściu**

Obrabowano cukiernię przy ul. Zawadzkiej

Przy ulicy Zawadzkiej 26 mieści się piekarnia należąca do Piaseckiej. Po zamknięciu sklepu o godzinie siódmej wieczorem Piasecka wyszła do miasta, celem załatwienia kilka ważnych dla siebie spraw, pozostawiając w mieszkaniu graniczącym ze sklepem pracownicę swą J. Kukulakównę. Gdy koło godziny 8 wieczorem Piasecka wróciła do domu, zauważyła, iż drzwi są otwarte, zaś pracownicy w mieszkaniu nie było. Zaniepokojona Piasecka wbiegła pędem do sklepu i przy zapalonym świetle elektrycznym zauważyła pod ladą leżącą na podłodze Kukulakównę, dającą słabe oznaki życia, przyczem z głowy sączyła się krew.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy Kukulakównie, nie zdołał przywrócić jej przytomności, wobec czego przewiózł ją do szpitala. Prawdopodobnie Kukulakówna padła ofiarą napadu bandyckiego.

Jak przypuszcza policja przybył jakiś mężczyzna, który zażądał kilka ciastek. W

chwili gdy Kukulakówna zajęta była pakowaniem ciastek, bandyta wyciągnął przyniesiony ze sobą młotek i korzystawszy z chwili obrócenia się jej, zadał kilka uderzeń w głowę, wskutek czego padła zemdłona na podłogę. Wówczas korzystawszy z nieobecności nikogo, chciał prawdopodobnie przystąpić do rabunku znajdujących się w sklepie pieniądze z dziennego targu, lecz spłoszony przez kogoś zbiegł bez naruszenia czegokolwiek w sklepie.

Podczas dalszych dochodzeń stwierdzono, iż w bramie domu, gdzie mieści się sklep i mieszkanie Piaseckiej, krótko przed zamknięciem sklepu kręcił się jakiś podejrzany jegomość ubrany w cyklistówkę.

Narazie nie udało się wykryć tajemnicy tej, prawdopodobnie z chwilą odzyskania przytomności Kukulakówny, można będzie otrzymać dane, na zasadzie której śledztwo policyjne zostanie skierowane na właściwe tory.

**Edmund WASILEWSKI**

PIOTRKOWSKA 152

poleca:

Modne i dobre towary na płaszcze damskie,

Na garnitury męskie i palta.

Futra z Warsz. Polskiej Wytwórni na kołnierze i spody.

Duży wybór.

Duży wybór.

**Włamywacze w fabryce Hoffrichtera**

Wywieźli przedzę jedwabną na sumę kilku tysięcy złotych

Władze śledcze w Łodzi zaalarmowane zostały zuchwałym włamaniem do fabryki Hoffrichtera przy ulicy Kątnej 15.

Na miejsce przybyły natychmiast przedstawiciele władz policyjnych i śledczych, którzy sprawozdanie przedstawia się jak następuje: Ubiegłej nocy na wspomnianą powyżej posesję, dostało się przy pomocy sąsiedniej posesji kilku włamywaczy, którzy nie spostrzeżeni przez nocnego dozorcę wyłamałi mur, prowadzący do sownalni mieszczącej się na parterze.

Następnie pojedynczo weszli do wewnątrz i zapakowawszy sporo paczek przedzę jedwabnej i prawdopodobnie spłoszeni przez kogoś wraz z towarem wartości kilku tysięcy zł. zbiegli tą samą drogą co przyszli. Na powyższe przypuszczenia składają się fakty, iż włamywacze mieli pod ręką, jeszcze sporo innego drogiego materiału, lecz wskutek strachu nie wykrycia ich pozostawili na miejscu, załamując się jedynie zabranym łupem. (p)

**NAROD DOJOTOW GŁOSUJE NA LISTĘ № 1**

**Kronika policyjna****Kradzieże**

W dniu wczorajszym dokonano następujących kradzieży; Skupińskiemu Antoniemu skradziono z piwnicy domu Nr. 41 przy ul. Brzezińskiej, motorek elektryczny, wartości przeszło 500 złotych. (p)

Z okna wystawowego sklepu z manufaktury Jakuba Blausztajna przy ul. Narutowicza 3, niewykryci narazie sprawcy skradli w nocy przez wyłoczoną szybę 11 sztuk płótna wartości 750 złotych. (p)

Ze strychu domu przy ul. Pomorskiej 25 skradziono suszącą się białiznę, będącą własnością Pinkusa Betella, wartości przeszło 300 złotych. (p)

**PRZEZ RADJO****NIEDZIELA 16.11.30r.**

- 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Po znańskiej
- 12.10 Poranek z Filharmonji Warszawskiej
- 14.20 Muzyka
- 14.50 Muzyka
- 15.20 Muzyka
- 15.40 Program dla dzieci
- 16.00 Skrzynka pocztowa — Dr. Marjan Stępowski
- 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”
- 17.40 Koncert popularny Ork. Policji Państwowej
- 19.00 Rozmaitości. Występ red. Jana Piotrowskiego
- 19.25 Feljton p. t. „Kult zła” — p. Marja Szpyrkówna
- 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych
- 20.00 Słuchowisko „Sygnał z Marsa”
- 20.30 Koncert popularny P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Matylda Polińska-Lewicka
- 21.10 Kwadrans literacki
- 22.00 Feljton p. Cezarego Jollenty p. t. „Spotkanie myśli głębokich”
- 22.15 Koncert altowiliisty M. Szalskiego
- 23.00 Muzyka taneczna.

**Teatr i sztuka****TEATR MIEJSKI**

Dziś o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Kres wędrówki” z Józefem Węgrzynem.

O godz. 8,30 wiecz. „Casanowa”  
**TEATR KAMERALNY**

Dziś, niedziela o 5 popoł. i w poniedziałek wiecz. po cenach najniższych od 50 gr. do 4 zł. skrzęca się werwą i humorem bulwarowa komedia Verneuil „Fotel 47” z Kossocką, Krzywicką, Krotkzem i Szubertem w rolach głównych. Dziś o godz. 9 wiecz. „Fotel 47”

We wtorek ostatnie powtórzenie „Świętego płomienia” po cenach najniższych od 50 gr. do 4 zł.

**TEATR POPULARNY**

Dziś, niedziela o 4 popoł. po cenach najniższych i 8,15 wiecz. oraz dni następnych arcywesoła komedia Carpentera „Papa Kawaler” z Józefem Winawerem w roli tytułowej

**TEATR POPULARNY w SALI GEYERA**

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4 popoł i 8,15 wiecz. arcykomiczna w 3 akt. p. t. „Pani Prezesowa”

Przedstawienie dla dzieci

Dziś w niedzielę o godz. 12 w południe powtórzony będzie fantastyczny obrazek w 4 akt. dla dzieci p. t. „Baba Jaga”

**Dr. med.****L. Banaszkiewicz**

MOTRKOWSKA 84. Telefon 118-30

przyjmuje od 4-ej do 7-ej

**lekąrz-specjalista**

w chorobach kobiecych i położnictwie.

1-szy dźwiękowy  
Kin o-Teatr w Łodzi  
**SPLENDID**  
Pocz. seansów o g 6, 8, 10 w.  
Passo-partout i bilety ulgowe  
bezwzględnie nieważne.

Dziś i dni nas'epn. walecznych grenadierów skazanych na śmierć niechybną, lecz chlubną z bronią  
w rękę pod dowództwem genialnego **Konrada VEIDTA** epopea bohaterstwa i miłości, arcydzieło reżyserji **Joe May'a**  
to największy przebój dźwiękowy **OSTATNIA KOMPANIA** to największy przebój dźwiękowy  
Film ukazujący w scenach potężnych i wstrząsających do głębi twardą rzeczywistość zmagani wojennych  
Humor ludzi, których śmiereć już onwyta nieublaganie w swa koście łapy — co co budzi w każdym widzu droszcz zgoła sa? bliwy... Zgiełk bitewny, szcęk oręża, chrzęst broni, tętent bopyt końskich, pieśni żołnierskie, a zarazem przejmujące jęki ran-nych i złowrogie krakanie wron wssących żer,.. — Scenarjusz W. Kosterletzt — Wytwórnia — Muzyka R. Benacki

# KOKS Górnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Koksowych „GOTTHARDA” poleca na potrzeby centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,  
Tel. 101-73

**Warsztat mechaniczny**  
w śródmieściu z napędem elektrycznym i odpowiednie maszyny w ruchu. Na dogodnych warunkach do sprzedania.  
Obejrzeć można codziennie od 10—12-ej i od 3—5 Napiórkowskiego 42  
1412—4

**DRUCIANE** Parkany, Plecionki, Tkaniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska Nr. 151  
Telefon 128-97

**Skład futer i ZAKŁAD KUŚNIERSKI J. SZWARCMAN**  
NARUTOWICZA 42 (sklep frontowy) telef. 188-81 poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skóry pojedynczo wszelkiego rodzaju po cenach **wyjątkowo niskich** i na dogodnych warunkach. Obejrzenie obowiązuje do kupna. P.P. urzędnikom państw. udzie lam rabatu.

**JAN PIETRZAK** adwokat przy Sądzie Biskupim  
ŁÓDŹ, NAWROT 2, m. 31  
Telefon 124-03  
przyjmuje od 5—7 wiecz.

**Na wypłatę Palta** dam. mę. i dziecięce **SWETRY OBUWIE BOTY i KALOSZE**  
Piotrkowska 37  
III wejście I piętro

**TANIO! Futra TANIO!** wszelkiego rodzaju w sarym i gotowym stanie **J. Opatowski**  
Kilińskiego 184, tel. 154-95  
Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17  
**2,000 zł.**

miesięcznie i więcej zarobić mogą zdolni agenci wojazery na rozprzedaży artykułów po składach sklepów kolonialnych, związkach, fabrykach i t. d. w miastach i na prowincji. Oferty M. Gluth Sosnowka p. Rudnik, pow. Chełmno Pomorze

**Cebulki kwiatowe** (sprzedaż tylko do 15 grudnia) oraz nasiona dla je-siennego i zimowego siewu polecają składy **L. Jasińskiego**  
w ŁODZI ANDRZEJA 10  
Tel. 168-56  
i w Łęczycy Poznańska 30  
Telefon 125.

**Zioła lecznicze** według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlo-wi, astmie, blednicy, sklero-zie, atretyzmowi, reuma-tyzmowi, etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczają-cej! Adres: Liozki—Apteka

**Odpadki papieru do sprzedania**  
Wiadomość w admin-stracji „Rozwój”

**Reklama to potęga**

**WOZKI** dziecięce **KÓŻKA** metalowe **MATERACE** wyscielane, higieniczne sprężyn. „PA-TENT” do meblowych łózek **WYŻYMACZKI** ameryk. **UMYWALKI, KRZESEŁKA** dziecięce  
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie **„DOBROPOL”**  
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61  
w podwórzu

**UWAGA! UWAGA!**  
Państwowi urzędnicy - czki  
Na raty! Na sześciomie-sięczne spłaty!  
Pierwszorządne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, koldry, szaliki, dywany, torby, parasole i, białe towary i galanterijne swetry, śniegowce kalosze poleca firma **KREDYT** Nawrot 15 1 p

**KAFLE**  
drzwiczki hermetyczne gwa-rantowane, piecyki kociołki, rury płyty i ruszty o-gniodoporne poleca po ce-nach fabrycznych. **JAN ŁAWACZ**  
Sienkiewicza 30 tel. 190-30

**DRZEWKA** OWOCOWE, PARKOWE, RÓZE krzewy, rośliny zimotrwałe i Dalje-Georginie. **Hiacynthy holenderskie** do farsowania poleca w wielkim wyborze **Jerzy Kołaczkowski**  
ZAKŁAD OGRODNICZY Łódź, Piotrkowska 241  
Ceny niskie. Cenniki na żądanie

**Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?**  
osiągniecie to kupując tylko w firmie **Stanisław GROCHAL**  
Łódź, Andrzeja Nr. 9  
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i za granicznych **PO CENACH ZNIZONYCH.**  
Dla stowarzyszeń dogodna warunkami



**KAROL FOLKIERSKI** INZYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSŁĘGLY  
**Al. Kościuszki 3, I p.**  
Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.  
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, **teledziennictwo**  
**Plany przyłączeń do sieci kanal.**  
Porada prawn-administr. w sprawach technicz.

**Szkoło okienne,** ornamentowe szklenie budowli po cenach niższej konkurencyjnych **J OLEJNICZAK**  
GŁÓWNA Nr. 14 tel. 130-04  
UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

**ZAKŁAD ARTYSTYCZNY MALARSKO-SZYLDOWY MAX WARSZAWSKI**  
Łódź, ul. Główna 61

**Reformacie pigułek z marką ZABONNEK**  
znana od 1602 roku, 2641—Regulują żołądek, chronią od romantyzmu cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości artretyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierając le-moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeci-wieczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na do-bę  
Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki **KARCZEWSKI, TUSZYŃKI**  
Warszawa, Trębacka 4  
Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



**PALTA 500 sztuk** serja I zł. 100.—  
II „ 125.—  
III „ 145.—  
IV „ 1.80.—

**PALTA ANGIELSKIE**  
po wyższych cenach

**KAPELUSZE**

**FUTRA-OBUWIE-KALOSZE „PePeGe”** wykwinty dział krawiecki galeria

**HENRYK PFEFFER PIOTRKOWSKA 111**

największy wybór:  
Habig, Borsalino, Höckel, Scotts

ZAWODOWE  
KURSY KIEROWCOW SAMOCHODOWYCH

**Fr. Grętkiewicza**

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35  
3 listopada rozpoczynają nowy kurs.

Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę

**Specjalny komplet dżentelmeński.**

Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.



**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

**ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**BIŻUTERIA,** zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

**NA WYPŁATY!** Eleganckie płaszcze damskie, futrzane kołnierze, palta, ubrania męskie, swetry, pulowery, boty, chustki, bielizna towar i moc innych artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki tylko u Leona Rubaszki Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu

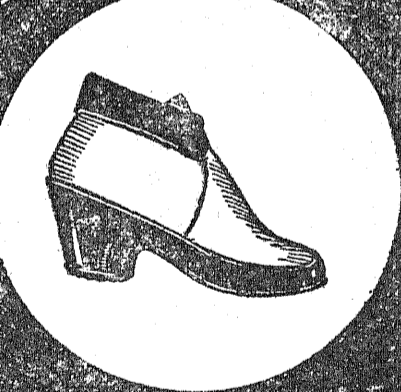
**MASZYNE** Singera, palto z kołnierzem futrzanym lampę sprzedam Składowa 25 m. 3 1452-1

**PRZEDAM** piątą część domu o 8-miu pokojach nabywca otrzyma zaraz mój własny pokój ul. Ogrodowa 30 m. 2 przy kolei Poznańskiego zastać można rano do 11-ej po południu od 2-6-ej 1450-

**SNIEGOWCE KALOSZE WYKWINTNE I TRWAŁE**



**RYCANAWAR WARSZAWA**



**DRZEWKA** OWOCOWE, JAGODOWE, PARKOWE różę w wielkim wyborze najlepiej sadzić jesienią — poleca —

**Leon Kołaczkowski (ojciec)**

ZAKŁAD OGRODNICZY  
Łódź, ul. PRZEDZALNIANA 86, tel. 115-02 (róg Napiórkowskiego) Dojazd tramw. Nr. 3

**Nauka i wychow.**

**RUTYNOWANY** nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter drugie wejście z podwórza 1446-3

**Różne**

**MAGINEŁA** dziewczyna 14-sto letnia w zielonym berecie i jasnym palcie blondynka nazywa się Helena Barańska. Zawiadomić Andrzeja 35 Barańska 1456-3

**INSTRUMENTY Muzyczne**

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycz. **FELIKSA BONIEWICZA** Łódź, ul. Targowa Nr. 38 dla szkół, nauczycieli i uczni ustępstwo.

**...SZEWCY...**

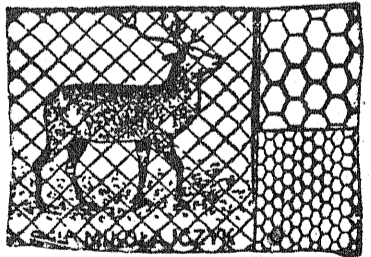
Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

**W Spółce Szwerców**

PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-88

(Specjalność. detalicznie sprzedaj zółwek trwałych na wodę



**DRUCIANE OGRODZENIA** Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabita” do robót betonowych wyrabia i poleca **MATEUSZ MIKOŁAJCZYK** Łódź, Kilińskiego 167 Telefon 191-85

**SKLEP KAZIMIERY Zielonko** Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy CENA bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**RADJO**

**H. Gildner**

Łódź Zakątna 27 tel. 118-33  
Kompletne odbiorniki ładowanie i reperacje  
AKUMULATORÓW najniższe ceny.

**Dr. med.**

**Reicher**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych ul. POŁUDNIOWA Nr. 28  
Tel. 201-93

Lecz. diatermia. Elektroterapia od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 pp.

Dla niezamożnych ceny leczenia

**Dr. med.**

**CZESŁAW**

**Rostkowski**  
HOMEOPATA  
powrócił

przyjm. od 10-12 rano przy Aptecz. Główna 8, tel. 151-28

i od 3-7 wiecz. przy ul. Anny 19, tel. 172-80 1418-

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popoł.

Używajcie wyłącznie do szycia **Nici „Marynarz”** Władysław SUWAŃSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczńska 109

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W łodzi T. Czajewskiego

Redaktor odpowiedzialny B. Kowalski

# ROZWÓJ

NIEDZIELNY  
= DODATEK =  
ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 16 LISTOPADA 1930 r.



**Spełń dziś obowiązek obywatelski!  
Niech nie zbraknie Twego głosu!**

**POŚWIĘCENIE KATOLICKIEJ AGENCJI PRASOWEJ**



Poświęcenia dokonał J. Eks. ks. biskup Przeździecki w obecności J. Em. kard. Kakowskiego i biskupa Galla.



Minister komunikacji Kühn przewodniczył na uroczystości nadania nagród zwycięzcom III krajowego konkursu awionetek.



Bieg myśliwski św. Huberta w D. O. K. III Grodno. Sniadanie w lesie.



Po biegu myśliwskim św. Huberta w D. O. K. III Grodno. Dowódca korpusu III, gen. Litwinowicz i zwycięskie panie.

**KRÓL ALBANJI**



Achmed Zogu, król Albanji, ciężko zachorował.

**Z GDYNI**



Nowy gmach w Gdyni: Bank Gospodarstwa Krajowego.

**SZTUKA LUDOWA**



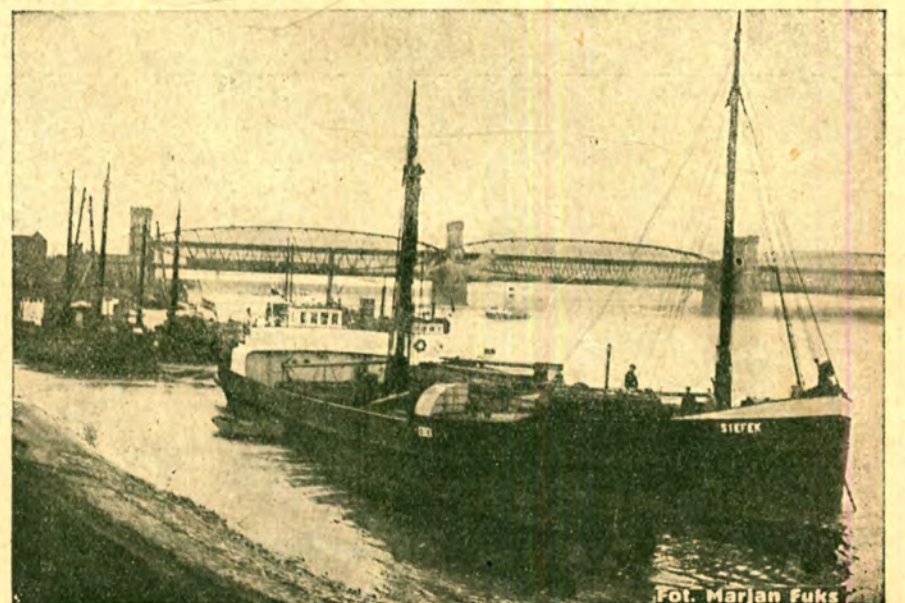
Fragment z ciekawej wystawy sztuki ludowej w kamienicy Baryczków.



Grupa strzelców na wycieczce w Miłostawiu, z kierownikiem oświat. p. Nowakiem, przed pomnikiem Słowackiego.



W Łazienkach sędziwy przyjaciel dzieci widuje się codziennie ze swymi znajomymi.



Fotografia przedstawia ożaglowane barki (lichtery), które z ładunkiem węgla ciągnięte są przez holowniki.



Pułkownik M. Radosarlewicz, został wybrany na Międz. Kongr. b. Kombatantów w Waszyngtonie prezesem „Fidaku”.



Z okazji 8-ej rocznicy pochodu na Rzym odbyły się w całym kraju uroczystości faszystowskie. Na zdjęciu widzimy II Duce w chwili przyjmowania rzymskiej milicji.



Wynalazca masztu elektro - magnetyczno - ziemnopowietrznego, p. Christofleau, prezentuje niezwykle swe zbiory.



### Mistrz świata

Polak Teodor Sztekker, zwycięzca wielkiego turnieju atletów w Budapeszcie, otrzymał tytuł mistrza świata.

### Dentysta uliczny

Scena z chińskiego kwartału w Nowym Jorku.



Trzech znakomitych wykonawców roli Pakotina w sztuce J. A. Hertza p. t. „Młody las”: Al. Zelwerowicz, Kaz. Junosza-Stępowski i Kaz. Justjan.



„Ks. J. Poniatowski”, dramat Hertza w Teatrze Nowym w Poznaniu. Wykonawcy: J. Węgrzyn (ks. Józef) i p. Zeromska (hr. J. Potocka).



Od uklucia szpilką do pchnięcia szpadą. Szkoła szermierki dla pań w Warszawie.



Entuzjasta gimnastyki zebrał drużynę dzieci na Polach Elizejskich i daje im lekcje i dobry przykład.



*Jakozima i Tatsuta, dwie sławne japońskie gwiazdy filmowe.*



*Popisy hindusów ze słoniami.*



*Inspektorki nowojorskiej policji żeńskiej.*

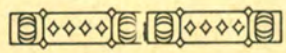


*Sylwetka współczesna.*

**NAJLEPSZE KSIĄZKI**  
BIURO BEZP. PROSPEKTÓW WARSZ. ŁĘCZYŃSKA 14



*Interesujący moment gry.*



**Hodowla zwierząt  
o futrach szlachetnych**

*Karmienie na fermie.  
Piękny okaz lisa.*

